

Luty z bolonką!?

Mateusz Pustuła: „Znowu coś poszło nie tak i Dziadek Mróz poskąpił wędkarzom noworocznego prezentu w postaci ogólnego zlodowacenia. W związku z tym znalazłem alternatywę na zimowe miesiące, a że nie lubię nad wodą tłoku, za cel wybieram niewielkie, zapomniane zimą rzeczki. Weekendowe łowienie nie jest dla mnie. Najbardziej w zimowym wędkowaniu lubię samotność i kilometry, które pokonam, nie oglądając się na nikogo.



W moich okolicach szanse na spotkanie innego w?dkarza zim? nad ma?? rzek? s? niewielkie. Niestety, wzrastaj? one w weekendy, gdy pogoda dopisuje. Dlatego nad wod? wybieram si? zazwyczaj od poniedzia?ku do czwartku.

Zimowe ?owienie nie jest dla wszystkich. Z jednej strony odpadaj? ci, którzy boj? si? z?ej pogody, z drugiej natomiast w?dkarze, którzy nie maj? cierpliwocci, a oczekuj? spektakularnych wyników. W?dkowanie w miesi?cu lutym ma to do siebie, ?e ka?da, nawet niewielka ryba cieszy. Jest bowiem wychodzona i cz?sto wypracowana. Obiecuj?cym miejsc?wkom trzeba po?wi?ci? sporo czasu i bardzo dok?adnie je ob?owi?. Nim to jednak nast?pi trzeba te miejsca wytypowa?, dobra? odpowiednie zestawy, modyfikowa? sposoby prowadzenia. Jest wiele elementów, które sk?adaj? si? na ko?cowy sukces. Tym elementom chcia?-bym po?wi?ci? niniejszy artyku?.

Ma?a rzeka

Niemal ka?dy z w?dkarzy ma swoich okolicach niewielkie, urokliwe rzeczki, które s? dop?ywami wi?kszych rzek lub ??cz? si? z ró?nego rodzaju zbiornikami. Mog? to by? zaporówki lub jeziora. Najwa?niejsze jest to, ?e do takich niewielkich „ciurków” migruj? ryby. O ile w okresie letnim, przy niskim stanie wody, rzeczki te s? cz?sto zupe?nie nieatrakcyjne w?dkarsko, o tyle w okresie zimowym, przy wy?szych stanach wody mo?emy w nich spotka? ryby niemal wszystkich gatunków. Nie tylko sta?ych, rzecznych bywalców, jak klenie, jazie, kr?pie, szczupaki, okonie, ale równie? wi?ksze leszcze, p?ocie, a nawet karpie. Atrakcyjne w?dkarsko s? wszelkie g??bsze do?ki, w których woda nie musi p?yn?? wartko, a rzeka uspokaja swój bieg. W zwi?zku z tym ró?nego rodzaju zatopione przeszkody, zakr?ty, zakola, zastoiska b?d? miejscami, którym trzeba

po?wi?ci? troch? czasu.

Takie lokacje z roku na rok mog? si? zmienia? - niekt?re do?ki zostaj? zasypane przez nanoszony piach, a w ich miejscu pojawia si? ?acha, w innych z kolei spi?trza si? woda, bowiem bobry postawi?y ?wie?? tam?. Nie istnieje tutaj ?adna regu?a, wi?c ka?dego roku rzek? nale?y poznawa? na nowo. Ogromnym plusem jest natomiast wielko?? takich rzek. Nie s? one odwiedzane tak ch?tnie, jak znane wszystkim zimowiska, w których grupuje si? bia?oryb. Na pewno znacie takie miejsca w swojej okolicy, gdzie nawet zim? nad wod? trzeba by? co najmniej p? godziny przed ?witem, ?eby w og?le „za?apa? si?” na ?owienie...

Ma?e rzeki nie s? dla w?dkarzy tak atrakcyjne. W efekcie cz?sto goszcz? tam stada kormoran?w, kt?re w wielu miejscach Polski s? du?ym problemem (ale to temat na zupe?nie inny artyku?). W niewielkiej rzece atrakcyjne b?d? nawet niedu?e r?nice g??boko?ci. Je?li woda na danym odcinku ma ?rednio 70-80 cm, to p?torametrowy do?ek jest potencjaln? bank?wk?. To samo tyczy si? wszelkich spowolnie? nurtu, kt?re naturalnie przyci?gaj? ryby. Poza tym zim? potrafi? one sta? na rozmyciu warkocza czy tu? przed spi?trzeniami wody. Raczej unikam miejsc z bardzo szybkim nurtem chyba, ?e kryj? one jakie? naturalne przeszkody u?o?one na dnie lub s? wyra?nie g??bsze. W?wczas ryby mog? ukrywa? si? za przeszkodami lub w samym do?ku, gdzie nurt jest wolniejszy i nie musz? traci? dodatkowej energii na walk? z nim. Jest tylko jedna metoda, by si? przekona?, gdzie s? ryby ...”

Na stronie 22 WW 2/24 Mateusz Pustu?a w?druje z bolonk? wzd?u? ma?ej rzeczki i opowiada, jak ?owi r?ne gatunki ryb.

20 stycznia 2024, 17:05